

KORRESPONDENT

WARSZAWSKI I ZAGRANICZNY.

z Grodna.

Publikacya od Policji Grodzieńskiej.

Stosownie do niewypowiedzianej ludzkości
nayıłaskawszey i naymiłosciwszey MONARCHINI
Naszey, General en Chef woysk W. X Lit: Ge-
neral Gubernator i róznych Orderów Kawaler JO.
Xze Jmc *Repnin* z własnego litowania się nad u-
bo iemi przedsięwziął ustanowić w terazniejszym
czasie nieodbicie potrzebny tu w Grodnie dla cho-
rych, starców, niedotężnych i prawdziwie ubogich
oboiey płci S pital na 400. ludzi, w którym tak
na ywność iako i na lekarstwa raczył wyznaczyć
Summę pod osobnym zarządzeniem i zawiadywa-
niem General Majora woysk, części Grodzieńskiej
tymczasowe o Naczelnika, i róznych Orderów Ka-
walera JO. Xcia Jmci Pawła *Cycyanowa*; z zale-
cenia którego o tym donosi Publiczności Policya
Grodzieńska, aby wszyscy zebrali się na dzień 21.
o godzinie 10. z rana do Policji. Włączący się
odtąd po mieście, a z rewizyi okazujący się być
zdrowemi, iako próżniacy osadzeni pod wartą, do
robot ws ekich przez Magistrat używani będą.
Dan w Grodnie 20. (9.) Czerwca 1795. roku.

W dotężności Horodniczewa Se- (L.S.)
kund Major Fiedor Lindfors.

Uniwersał względem stęplowanych Kart w W. X. Litewskim.

W jakim opisanii stęplowanie Kart w całym
Xieństwie Litewskim wypuszczone w arędę od daty
dnia 1. miesiąca Maja 1795. roku po takowąż da-

CCC

te 1796. roku, o tym dla powszechney wszystkich wiadomości ogłasza się następnie.

1.) Za stępel na Kartach, Arędarze tego Prowentu odbierać mają Podatek w W. X. Lit: Seymem roku 1776. ustanowiony, dostrzegając nayregularniey wszystkich do tego punktu odnoszących się postanowień.

2.) Ponieważ w mieście Wilnie stęplowanie Kart już iest zaarędowane tamec nemu kupcowi *Tyciusowi*, do daty 1. dnia miesiąca gbra roku terażnieyszego, do takowego więc terminu używanie Kart znakiem iego stęplowanych, nie iest bronne tylko w mieście Wilnie; w innych zaś miastach całego Xięstwa Litewskiego Karty, które nie będą pod stępem terażnieyszych Arędarzów, poczytane zostaną za towar zakazany, czyli kontra-bandę, i wedle ustanowienia bywszey Skarbowey Litewskiey Kommissyi w roku 1790. Aprila 29. dnia objawionego, za każdą grę takowych Kart pozy-skano będzie po trzy Hollenderskie Czerw: złote.

3.) A iako z pierwszey Publikacyi Kommissyi Skarbowey Litewskiey, dosyć iest wszystkim wiadomo, że niewolno nikomu innych Kart używać, tylko stęplowanych, tak też same postanowienia i teraz potwierdzają się. — Arędarze stępla Kart uwiadomią Publiczność; gdzie się mają kupować Karty, znak zaś czyli stępel na Karty ustanowiony i obrany, iest dwógłówny Orzeł z napisem w koło: *Stępel Litewski Kart*.

4.) Arędarze sami i ich Plenipotenci, niemają przedawać naylepszego gatunku Kart Francuzkich drożey nad zł: 3. gr. 4. Polskich zaś Kart gra nie drożey ma się przedawać, iak zł: 2. gr: 4. Kartom podlepszego gatunku cena odpowiednia być powinna wyżej opisaney

5.) W zdarzeniu przestąpienia przez kogokolwiek ustanowień względem użycia Kart, Policye Mieyskie za prozbą Arędarzów, na każdym mieyscu, winne są onym pomagać, i prawnie zabrzy-

cać, mieć oraz osobliwszy dozor, aby w Kafenhauzowych, Bilarowych i innych publicznych domach nieużywano do gry Kart niestępowanych. Takowemu atoli dozorowi, ani też rewizyi domy Szlacheckie i partykularnych ludzi w miastach i na wsi niepodlegają. Dan w Grodnie Junii 10. (21.) dnia 1795. roku.

(L.S.) MIK: Xze REPnin.

Uwiedomienie do Ichmć Pandw Dzierżawców i Rządców Kluczów Ekonomii Grodzieńskiej.

Mikołay Trocki sprawujący powinność Ziemskiego Kapitana-Sprawnika w Powiecie Grodzieńskim.

Z woli JO. Xcia Jmci Repnina, wydaie ninieysze zalecenie do wszystkich Ichmć PP. Dzierżawców i Rządców Kluczów Ekonomii Grodzieńskiej, iżby żaden pod jakimkolwiek bądź pretextem Łak Sianożętnych nie ważył się kosić aż do S. Jana. Takowe Ostrzeżenie, aby każdego dos to wiadomości, komu o tym wiedzieć należy, rozdrukować nakazawszy, po Parafiach i Kluczach, aby Kresami rozestane było, za ecam. Działo się w Grodnie na Se syi roku 1795. miesiąca Maia 28. (Junii 8.) dnia.

(L.S.) Mikołay Trocki Kapitan.

z Warszawy.

Kommissya do odbierania rachunków, od osób dochodami publicznemi, w czasie rządu rewolucyinego, niemniej i od ostatniego Seymu Grodzieńskiego zawiadujących wyznaczona.

Odebrawszy opinią Wydziału swego: bywsze, Kommissoryat Woyskowy, i Wydział żywności examiniującego, o potrzebie osobistego przed teraznicy-

szym Wydziałem, UUr: *Logi, Krupińskiego, Grobickiego, Węglińskiego, Brzezińskiego, Kofsowskiego, Dobrakowskiego*, przy różnych wojskach dywizjach Kommissarzów *Kozłowskiego* Pisarza i *Lubańskiego* Regenta, Wydziału żywności, *W. Horaina* i *Xdza Tomaszewskiego*, Pełnomocników, dla złożenia przez nich z wziętych z kass wydziału żywności i centralney woienney, na różne sprawy i potrzeby, w czasie rządu rewolucyinego pieniędzy, stawienia się i usprawiedliwienia, też osoby obowiązani być do stawienia się, w przeciągu czterech tygodni, przed wydziałem likwidacyinym, uznała, i tego onychże uwiadomienia, do *Gazet publicznych* podanie, Kancellaryi swoiey zaleca. Dan w Warszawie na Sefsyi Kommissyji Likwidacyiney dnia 20. Czerwca 1795. roku.

Pruszak.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A N G L I A.

Z Londynu d. 6. Czerwca. *P. Anstruther* imieniem *Xcia Wallii* dopraszał się w niższej izbie, aby ukończona była kiedykolwiek względem długow tego *Xcia* ostatnia Parlamentu decyzya. Mówił, że *Xże* z naywiększym ukontentowaniem na rozrządzeniu izby przestanie, i że będzie uwielbiał swoy los, iak tylko część taką dochodow upewnioną uyrzy, aby mógł i sam z Dworem swoim żyć przyzwoicie, i aby kredytorowie zaspokoieni byli.

P. Pitt uwielbiał takowe poselstwo, i tyściczne przy tym izbie dawał pochwały,

że mimo tak wielkie do tronu przywiązanie, okazuje tak mocną gorliwość izba, i tak przezorne czyni roztrząsanie dochodów, i wydatków Państwa, chce by największą zachowywać oszczędność. Doradzał więc, iżby Deputacya udzielna była wyznaczona, któraby mogła zapewnić, jaką część z dochodów Xiążęcych na umorzenie długów jego nayprzyzwoitszą byłoby rzeczą odtrącać.

P. *Grey* przypomniał solenne obietnice przed ośmią laty od Ministrow czynione, że Xże *Wallii* nie będzie się napotym domagał powiększenia żadnych swych dochodów. Żądał więc, aby ciż Ministrowie z pilności w tey mierze swoiey zdali rachunek izbie, czyli takich używali śrzodków, aby Xiąże nowych długów zaciągać nie mogli.

P. *Dundas* dowodził, iż gdy się zgodziła izba na to, aby Xże *Wallii* 125. tys: F. S. rocznego miał dochodu, nie idzie już o powiększenie tey summy, tylko o rozkład oney przyzwoity, co z tey na utrzymanie się Xcia, a co na umorzenie długów jego ma być obrócono. Zadziwienie swe nad tym okazywał, że się niektórzy Reprezentanci domagali, aby Król z dochodów swoich część jaką na długi Xcia odziedził, gdy wiadomo, że z iedney strony Król na opłacenie dawniejszych tegoż Xcia ciężarów po 10. tys: F. S. (po 800. tysięcy zł: Pol:) na rok wyznaczył, i regularnie opłaca, z drugiey strony ma liczną Fa-

milią, którą podług honoru swego z trudnością może utrzymać. Lecz mówią, że Król ma znaczne skarby jako Elektor Hannowercki. Jakożkolwiek bądź, zda mi się nieprzyzwoitą jest rzeczą, ani wartą wspaniałości Parlamentu Angielskiego chcieć tego, iżby Elektor Hannowercki miał wspomagać Angielskiego Króla.

P. *Fox* nie naganiał poselstwa od Xcia *Wallu* i stosownego do tego wniosku, zamówił jednak sobie głos na ów czas gdy nastąpi okoliczność mówienia o likwidacji tych długów, mocno jednak żałował Króla Jmci, że nie chciał przyłożyć się do umorzenia tych Syna swego długów, przez co gdyby Monarcha tak przyzwoicie swoją okazał troskliwość, zadosyć uczyniłby i przyrodzenia obowiązkom, i odpowiedziałby nayprzyzwoicięj tej miłości, którą Narod pała do Króla, a Syn do Ojca swego.

P. *Scheridan* nie z tak przyjemną wymową gładkością tę delikatną materiją roztrząsał. Publiczność, rzekł: temu niewierzy, iż gdy Parlament summe dochodów Xcia *Wallu* do 125. tys: F. S. podniósł, żeby nie miano względu tym samym i na długi Xcia, a naybardziej na to, iżby lud nie był ciągnany do nowego ciężaru podatkow. Trzebaby ten ważny interest (rzekł daley) z większą roztrząsnąć otwartością. Nie dam dziś zdania żadnego względem projektu wniesionego, co może podobno zadziwić

tych, którzy wprzód nim do sali weyda, i nim zacznie być roztrząsana materya, iużci wiedzą wprzód, iakie mają dać zdanie. Jakkozkolwiek bądź, tego się zawsze trzymać będę, iż lud nie może nawet i najmnieyszey cząstki długu Xcia przyjmować na się do opłaty, choćby Xże nawet musiał utrzymywać się z dochodow samego tylko Xieństwa *Cornwallii*.

Gdyby ślubowiny, które obchodził zacny ludu Reprezentant, rzekł na to *P. Pitt*, dozwoliły mu bywać na sessyach przeszłych izby, pewnieby słyszał obszernie tey materyi roztrząsania, a znaiąc interest cały, mógłby i teraz łatwo swe tu przytoczyć zdanie.

Gdybym nawet, odpowiedział żywo Pan *Scheridan*, i chciał dać przyczynę izbie przez kilka sessyi nieprzytomności moiey na sessyach, pewniebym zrozumiany tu nie był od tak lubiącego wstrzemięźliwość tego to bezżennego, iakim iest zawsze *P. Pitt*, Ministra. Ten żart całe roztrząsanie owego wniosku zakończył. Nastąpiły kreski. Stro-
na góruiąca miała wotów 242. a oppezy-
cyina 46.

Gdy Kompania Indyiska większością głosow postanowiła w nadgrode wydatkow Panu *Hastings* wyliczyć 71. tysięcy F. S. (2,840,000. złł: Pol:) i procz tego co rok onemu pensyi dawać po 5. tysięcy F. S. (200,000. złł:) *P. Dundas* na sessyi Parlamentu przełożył, iż Dyrektorowie Kompanii Indyiskiey mocy nie mają wyznaczać

takiej summy na takową opłatę. Dodaie Londyńskie iedno pismo, że nie nastąpiła rezolucya żadna, bo nieprzyszło ieszcze w tak niespodziewanym wniosku do złotych kresek.

Jak tylko nowemi Francya wewnątrz zaczęła bydź kołatana konwulsyami, iakie się naybardziej w Toulonie i Paryżu okazały, znowu tu o wyprawie naysilniejszy tak na śródziemne morze, iako i ku brzegom Bretanii rozpoczęto skutecznie zamyślać.

BELGIUM.

Z *Bruxelli* d. 4. Czerwca: Stosownie do iednego z artykułow pokoju i alliansyi między Rzpltą Francuzką i Hollandyą zawartej, woyska Francuzkie wynieść mają ze śródka Hollandyi, i w następuiącey rozlokują się pozycyi.

Kordon rozciągniony będzie nad granicami od morza Północnego, aż do niższego *Renu*, aby neutralność była zachowana z Xiążętami Niemieckimi. Garnizony Francuzkie będą w Miastach *Bergen-op-Zoom*, *Breda*, *Bois-le-Duc*, &c. aż do epochi pokoju generalnego. Wielkie korpus Francuzkie stać będzie na wyspach *Zeelandyi*, aby ubezpieczone były od mogącego nastąpić wtargnienia woysk Angielskich. Co się tyce woysk Hollenderskich, te będą rozstawione po innych wszystkich Batawskich miastach, których nie zajmą woyska Francuzkie.

FRANCYA.

Z Lille d. 10. Czerwca. Pisał list wczorayszego dnia przez telegraf P. Chappe z Paryża o godz: 6. z południa, a w pułgodziny odebraliśmy tu go, lubo ztąd o mil 52. odległości.

Dnia 21. Prairial (9. Czerwca)
o godzinie 6. wieczorem.

Chappe Dyrektor korre-spondencyi telegraficznejy do Dyrektora wiadomości w Lille.

Luxemburg już w ręku iest Republikanow. Garnizon po dyzarmowaniu, poprzysiągł niewoiować ani przeciwko Rzpltey Francuzkiej, ani przeciwko iey alliantom.

Przeszły Delfin umarł.

(Podpisano) Chappe.

Obszerniejsze wiadomosci z Paryża dnia 11. Czerwca. Za wczora po południu o godzinie drugiey Syn Ludwika XVI. (Delfin) Ludwik Karol urodzony dnia 27. Marca 1785. w zamknięciu nazwanym *Temp'e*, gdzie do tych czas z swoją siostrą Maryą Elżbietą siedział, w niewoli umarł.

Deputowany Sevestre na Sefsyi tegoż dnia uwiadowił Konwencyą o takowym śmierci przypadku w następnym sposob:

Obywatele! Od nieiakiogo czasu Syn Ludwika XVI. miał puchlinę w prawym kolanie i w lewey ręce. Dnia 4. Maia ból się powiększył, a chory utracił apetyt i wpadł do tego w gorączkę. Sławny Lekarz Des-saux wyznaczony był do odwiedzania Xcia i leczenia. Talenta iego i doskonałość rekoymią nam były, iż nie ubliży troskli-

wości żadney, któreby ludzkość wyciągała, choroba iednakże wzmagala się. Dnia 4. t. m. umarł Deisaux. Deputacya na iego miejscu sławnego także Lekarza umiejętnością i doświadczeniem obywatela *Pelletan* nominowała, a Obywatel *Dumangin* pierwszy Doktor gościnnego domu zdrowia (*Hospice de Santé*) był mu dodany. Ci wczora o godzinie 11. zrana donieśli o niepewnym życiu chorego. W kwadrans po drugiey z południa oznaymili, że iuż nie żyje. Deputacya bezpieczeństwa zleciła, iżbym doniośł wam o tym. Oto są uwiadomienia o iego chorobie i śmierci, które wy powinniście zostawić w Archiwum Rzpłtey. Konwencya dekretowała cały ten opis ingroszować do protokołu.

Teyże samey sessyi Cambaceres doniośł urzędownie o poddaniu się Luxemburga.

Z Paryza d. 11. Czerwca. Na Sessyi wieczorney dnia 4. nowym Prezydentem obrany *Lanjuinais*.

Sessya dnia 5. Czerwca. Powracam z południowych okolic, rzekł Jean de Brie. W całym tym kraju wznosi się iednostayny odgłos nienawiści Republikanow. Giraut Pouzolles doniośł mi, iż zewsząd są nieprzyjaciele ścisnieni, a nasi weszli iuż podobno do Toulonu. Obfitość panuje w naszych portach. Zyto iuż pożęto. Gdym przez Lugdun iachał, liczni obywatele uskarżali się na Royalistów intrygi, przysięgli bronić wolności, równości, i Rzpłtey, samo życie poświęcając ku obronie Ojczyzny.

Obywatele Grasfeld i Sitter członki generalnych stanów Hollenderskich, iako extraordinaryni Posłowie tey Rzpltey we Francyi przez Deputacyą ocalenia wprowadzeni do Konwencyi, usiedli na przeciwko Prezydenta na wyznaczonych im krzesłach. Sieyes czytał ratyfikacyą zawartego aliansu z Rzpltą Batawską, a potem kredencyalne listy tych Ministrów.

Jeden z tych Posłów miał mowę, w której obu Narodom wińszował szczęścia zawartego związku, zachęcał do wzajemności, i zaręczał dla Francuzkiej Rzpltey wierną i rzetelną przyjaźń, tudzież i wieczny związek wielbił przeciwko iey nieprzyjaciółom.

W odpowiedzi swey rzekł Reprezentant między innemi, że Konwencya dziś ogląda zradością przed sobą aktualnych Posłów potencyi przyjacieliskiej z sobą połączoney ścisłym związkiem, nie zaś potencyi neutralney, która obojętnym okiem i zimnym sercem uważa nasze bitwy i zwycięstwa.

Dubois Crancè nalegał na Prezydenta, aby ową frazes przymawiającą neutralnym Państwom, gdy będzie drukowana mowa, opuścić kazał, twierdząc, iż Narod wolny winien poważać i neutralność obcych Narodów. Konwencya dekretowała wymazanie, a potem iż obie mowy drukowane być mają, i na wszystkie języki wyłożone, tudzież do wszystkich Departamentów i armiów Rzpltey, oraz do Agentów u obcych Dworów rozestane być powinny. Posłowie o-

debrali od Prezydenta braterskie ucałowanie. Marec żądał, aby z innemi chorągwiami Bawarską chorągiew w Sałi Konwencyi zawieszono. Ten wniosek do Deputacyi ocalenia odesłany.

Doulcet Pontecoulant czytał Imieniem Deputacyi ocalenia następny list Agentow Narodowych z Marsylii 28. Maia. Woyska Rzeczypospolitey wczora weszły do Toulonu. Buntownicy złożyli broń, i wszystko zwróciło się do porządku. Reprezentanci ludu udali się dziś do tego miasta dla przywrócenia tam winnego prawom uszanowania. Tak robotnicy, iako i Maytkowie do swych już pośpieszają obowiązkow. Gotwie się Flota do wyścia pod żagle, aby zbliżonych Anglikow odegnała. Wielka radość. Wpisano to doniesienie do protokołu.

Na Sessyi dnia 6. Imieniem Deputacyi Ocalenia następne czytał Doulcet Pontecoulant depesze od Reprezentantow Guerin, Isnard, Cadroy, Chambon, Chiou i Chiappe z Toulonu dnia 30. Maia. Wczora wieczorem do Toulonu weszliśmy. Rebellizanci są zupełnie pokonani. Wymaszeroowało ich 3000. z Toulonu. Armia Marsylczykow i woyska liniowego napadła na nich w Beaufat. Huzar i od rebellizantow został ubity. Hasłem to było dalszey utarczki. Trwała przez 5. godzin z wielkim zapalem, nakoniec przezwycięzeni rokoszanie, Artyllerya ich wzięta. Liczą od 50. do 60. w zabitych, 300. wzięliśmy w niewolę, ran-

nych też jest nie mało, gdyż Kawalerya trzy godziny onych ścigała. Przy weyściu naszym wymknęło się z Miasta wielu za-boycow, którzy w okoliczne miejsca po-pouciekali, łapać ich kazaliśmy.

Marynarze pałają ogniem bitwy z Angli-kami. Konwencya pochwaliła postępowanie Reprezentantow, i zapisać w xiędze wdzięczności, chwalebne ich dzieła, iako dobrze zaśluzonych swey oyczyźnie, kazała.

Buntownicy Toulonscy w sile 1500. uda-li się na puł-wyspę, niedaleko od Toulonu leżącą w nadziei, iż przez szalupy Angiel-skie wyiść ztamtąd potrafią, lecz to wiel-kiey niepewności podpada, aby nadzieie onych uskutecznić się mogły.

Reprezentanci przy zachodnio-Pyreney-skiej armii donoszą, że Republikanie mo-cny oboz Hiszpański na wysokiej górze znieśli. Namioty, i wiele bagażow dostało się w ręce zwycięzcow.

Reprezentanci *Thibaud* i *Leteuneur* wyzna-czeni są przy Obozie Rzpltey na równinie *Sablons* w bliskości Paryża zostawać, dla utrzymania porządku i dopełnienia instrukcyi wszelkich, które od Deputacyi ocalenia zaydą.

Każdy żołnierz w tymże obozie *Sablons* będący, ma codziennie funt chleba, funt mię-sa i puł butelki wina od Konwencyi wy-znaczonych.

Na utrzymywanie publicznych wydatkow, Konwencya następne summy uchwaliła: dla

Kommissyi Prowiantowey 900. milionow. Dla Kommissyi Transportow i Poczty 100. milionow. Dla Kommissyi ratunkow publicznych 50. milionow. Dla Deputacyi Marynarskiej i osad 30. milionow. Dla Kommissyi prochu i broni 30. milionow. Dla Deputacyi ocalenia 5. milionow. Dla Kommissyi zagranicznych interesow 1. milion. Dla Deputacyi Bésbezpieństwa puł miliona. Ogół summy uchwaloney tak dla tych Kommissyi i Deputacyow, iako i dla wielu jeszcze innych potrzeb, wynosi do 1147. milionow.

Gdy niektórzy Deputowani okazali strażę dla Rzplitey z dekretu 31. Maia zapadłego względem sprzedaży dobr narodowych, zatym ow dekret zawieszony został.

Zwłoki prawie ubóstwionego dawniey Marata, które skrycie przez iego przyiaciół na cmentarzu S. Szczepana były pochowane, w tych dniach wynalezione i wykopane zostały, toż po różnych szyderstwach, szkalowaniu, i obelgach, aż do kopania nogami posuniętych, w kłobakę zostały wrzucione.

Dzień 13. t. m. był na to przeznaczony, aby Deputacya 11. uwiadomiła Konwencyą przez *Boisys d'Anglas* o nowey Konfitytucyi, lecz gdy na ten dzień o iakichści nowych głoszono rozruchach, zatym wzmiankowane uwiadomienie dniem późniey to jest do 14. dnia odłożyć kazano.

Te osoby, które zbrojnie żywność na drodze wzięną gwałtem zabierają, śmiercią karani będą, ieśliby zaś ów rabunek popełniony był bez użycia broni, tedy przestępcy na więzienie tylko roczne skazani zostaną.

Deputowany *Raderer* w Zurnalu Paryzkim dodatek napisał, w którym dowieść usiłuje, że przyęcie praw od ludu nie potrzebuje żadnych pierwiastkowych zgromadzeń, i że takowe zgromadzenia wcale we Francyi być odtąd nie powinny.

Przyczyny zerwanego pokoju z Szouanami i nowej burzy w Bretanii są następujące: z listow połapanych *Caumartina* wyświeca się, że Szefowie *Szouanow* na nowo zapożyczyć się chcieli, że ciągle szkodliwą korespondencyą utrzymywali, iż byli nie iuż iako partya osobna, lecz taka, która z Royalistami w całej Francyi w związku została, przez co gdyby się *Szouanow* zamysły poszczęściły, ogień wojny obywatelskiej po całej Francyi mogłby się rozszerzyć, że do tych czas iedynie republikanow uspić starali się dla dania sobie czasu do wzmocnienia się i przyczekania tak Anglikow iako i emigrantow przybycia na brzegi nasze.

Nie ukontentowanie mieszkańców Bretanii i tamecznych poblizszych Departamentow, w których teraz powszechnie zamieszanie panuje, nayosobliwiej przez dekret Konwencyi zostało powiększone, mocą któ-

rego assygnaty z wyobrażeniem Królewskim są wyłączone z cyrkulacyi. Te bowiem kurs naywiększy miały w tych Prowincyach.

A gdy aresztowanie iednego z dowodzców ich, nazwanego *Caumartin* i niektórych wspólników nastąpiło w Rennes, to naymocniey rozgniewało *Szouanow*. Jakoż na wielu miejscach już między nimi i Republikanami przyszło do zwarcia się. Mimo to iednak w przewiezieniu tych więźniów do Paryża oświadczone im, że ieśliby w drodze naymnieyszą przeciwność eskortie składającej się z 300. ludzi uczyniono, tedy na miejscu rozstrzelani będą.

General *Wimpfen* dyryguie Royalistami w *Calvados*, którzy z Royalistami w *Vendée* i Bretanii w związku zostają.

Mówią, iż nowe posiłki do naszey zachodniey armii posłane będą, aby nowym zamieszkom w ich początkach zapobiedz. *Charette*, który do tych czas aresztowany nie został, zostaje tak na czele *Vendeyczyków* iako i *Szouanow*.

W *Sedan* lud trzech arcy *Jakobinow* zabił, a zebrawszy się do 500. chciał uderzyć na *Cytadellę*, w którey *Chales*, *Duhem*, i *Choudier* siedzieli, chcąc po zabiciu tych dowodzców *Jakobinskih*. Lecz *Kommandant* tameczny potrafił zapalony lud umitygować.

Reprezentanci *Borie*, *Boulaud*, *Lecarpentier* i *Prier de la Marne* przez ucieczkę unikneli dekretu aresztu.

(Dalszy ciąg wiadomości z Francyi w Dodatku)

DODA.

KORRESPONDENT A
WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO*We Wtorek d. 30. Czerwca Roku 1795.*

Ze Lwowa dnia 23. Czerwca. Odprawiony tu sześćniedzielny extraordinaryny Jubileusz przez Franciszka II. Cesarza, i wielu Królestw Króla od S. Stolicy Apostolskiej na Jego Państwa wyjednany; dnia 10. Maia wprowadził go z solenną Processyą z Kościoła po Jezuickiego przez Rynek do Kościoła Archi-Katedralnego J. W. X. Ferdynand *Kicki* Arcy Biskup Lwowski, całe Duchowieństwo Swieckie i Zakonne, Rządca Galicyi i Lodomeryi Graf *Mailad*, wszystkie Dykasterya z swemi Prezesami, Magistrat z swemi wydziałami, Szkoły, Cechy, i mnostwo ludu temu aktowi Religii, z wszelką skromnością i pobożnością przyzwoitą asystowały. Przez cały ciąg sześciu niedziel, rano i w wieczor w przepisanych do czasu i okoliczności materyach miewane były Kazania przez dobranych i światłych Kaznodzieiów, których liczbę i honor pomnożył J.W. Kaietan *Kicki* Suffragan i Officyał Generalny Lwowski, swemi wybornemi, pełnemi zasad Religii, gruntu prawdy, i stolicy wymowy Kazaniami. Przez dni piętnaście wciąż, iedne Niemieckie, drugie Polskie, innych dni, aż do dnia ostatniego same Polskie Kazania bywały, zawsze zaś na nich widzieć i liczyć można było, wśród licznego ludu pierwszey dystrykcyi osoby. Widać tu było ożywioną pierwiastkową pobożność. Zakony, Szkoły, Parafie Mieyskie, Przedmieyskie, i wsiow poblizszych, processjonalnie Kościołów obchody czyniły, a rynek i ulice brzmiały pieniem chwały Boga zastępów; naydystryngwowani przyłączali się do nich. Wszystkie Kościoły zajęte by-

ły ludem spowiedzią zakrzętnionym, Archi-Katedralny prawie codziennie zatlumiony, gdzie prócz Kazań, to nauki katechizmowe, to inne nabożeństwo od rana do wieczora ciągnęły się. Całe to nabożeństwo zakończyło się dnia 21 Czerwca Processyą z Kościoła Parafialnego pod tytułem *Bożego Ciała*, z równą wspaniałością i okazałością, ale z większą jeszcze ludnością iak pierwsza, dla której (po Kazaniu przez W. Smci Xdza *Nowickiego* Kanonika i Proboszcza Lwowskiego w Kościele Archi-Katedralnym mianym) JW. Arcy Biskup dla satysfakcyi Duchowney cały rynek obeymującego ludu, pod baldachimem na to wystawionym w rynku, Pasterskie dawał błogosławieństwo.

Z *Poznania 2. 12. Czerwca*. Następująca wiadomość o podatkach Raty Czerwcowey w Prusach Południowych od Kamery tameczney wyrażona, w krótkim się tu zawiera opisie.

1.) Raty Czerwcowey opłata poczyna się d. 24. Czerwca. Oddawana będzie do Poborcy Powiatowego, czyli Kraiszteyreinemera.

2.) Z dóbr Szlacheckich opłaty, które do tych czas 10. od 100. dawane były, teraz 24. od 100. w proporcyci onych 10. oddawane będą.

3.) Względem podatku kwartą zwanym, postanowiono, iż Starosta mający 100. talarów intraty, z którey do tych czas dwie kwarty, to jest 50. talarów zapłacił, a 50. dla siebie zostawił, teraz jeszcze od zostawionych dla siebie 50, inne 20. od 100. to jest 10. od 50. ma płacić, co każdy sobie łatwo zrachować potrafi, gdy naprzykład który do tych czas trzy kwarty, czyli 75. od sta. płacił, i 25. dla siebie zatrzymał, z tych 25, jeszcze 20. od sta, to jest 5. talarów powinien zapłacić.

4.) Duchowni z podatków swoich podług Polskich taryfów opłacać będą w następujący sposób: którzy za Polskich czasów 10. od 100. płacili, teraz i nadal także 10. od 100. zapłacić tylko ma-

ią, którzy zaś za rządu Polskiego 20. od sta płacili, teraz 50. od sta płacić będą.

5.) Co się tycze Duchownych 500. złotych: Polskich dochodów tylko mających, ci żadnego podatku płacić niebędą.

6.) Szeleńne w proporcji do 10. grosza przed tym od S lachty wybierane, teraz wcale ustanie.

7.) Podymne iakie do tych czas było płacone będzie.

8.) Skurowe, lub od rzezi podatek ze wsiow, także na ulgę rolnika zniesiony.

9.) Dziedzice wszystkie podatki na nich nałożone sami opłacać mają, nic na wieśniaków niezwalając, ani od nich wybierając. Albowiem kmięć, prócz podwód, liwrunku furazów, i innych kraio wych poborów, nic nie ma zapłacić iak tylko podymne, żadnym sposobem dziedzica wziąć na siebie nie może poda ku.

Gdyby w takim przestępstwie ktokolwiek był dostrzeżony, takowy trzykrotnie szkodę uczynioną winien będzie powrócić. — Dan w Poznaniu dnia 12. Czerwca &c.

Z Torunia d. 13 Czerwca. Donoszą z Nitawy, że tameczny Generał Gubernator *Pahlen* z opisem stanu Xięstw Kurlandyi i Semigalii odiechał do Peterzburga, pogłównie już nałożono; każdy Włościanin ma płacić 60. kopeiek, a Obywatel 2. ruble.

z Nitawy d. 2. Czerw:

Mowa J. P. de Howen Burgrabiego W. przy oddaniu Aktu poddania się Kurlandyi i Semigalii, u Tronu N. Imperatorowej Sejmcy wszech Rosyji miana.

Wysoki szacunek wyższych cnot W. C. Mci któremi W. C. Mość naypierwszy tron w świecie zdobiesz, a swe rządy chlubne wiekopomnemi w

dzieciach rządów czynisz, połączony z wdzięczną pamięcią na mnogie do rodzieystwa, królestwa W. C. Mę w ciągu świetnego iey panowania na dwa sąsiednie Xięstwa Kurlandyi i Semigalii szczodłą ręką ro pościerał racją: utworzyły już dawno w sercach rycerstwa, i wszystkich mieszkańców Xięstw rzeczonych życzenie, by mogli nie tylko ofiarę ich wdzięczności i wielbieniu odpowiadającą, u nóg W. C. Mę złożyć, ale też przyść do bliższego uczestnictwa macierzyńskiej miłości i nieznu oney troskliwości, którą W. C. Mę niezmierne państwa swoje uszczęśliwiasz.

Z tych to powodów postanowił ostatni ziad Kurlandki po zapadłym upadku stanu Polskiego, iednymyślnie oddać wysokiey cnotcie W. C. Mości hołd; w poddaniu się pod świetne iey berło dobrowolnie, beśrędnie i bezwarownie.

Jeżeli zaś czynność takowa na niewzruszonym przekonaniu ziaduręczonego polega, i by szczęścia oyczy ny trwały gruntować niepotrafił, iak gdy losy iey o przyszłe w ręce monarchini składa, która całą sławę nieśmiertelnego imienia swego, i całą roskosz serca swego dobromyślnego iedynie w uszczęśliwieniu ludów i narodów pokłada: tedy sobie oraz uszy, iż gdy z iedney strony niezwyćieżony oręż W. C. Mę Królestwa pod Berło iey podbiła, poddanie się takowe z drugiey strony, będąc dobrowolną i zrodną ofiarą, z własnego uczucia, od narodu wolnego cnotcie W. C. Mę poświęconą, znajd iey w czułym i ludzkim iey sercu nieiaki szacunek.

Gdy prze o uroczyście dzieło zrzeczenia się nasze o wszelkich związków z Polską, i poddania się dobrowolnego beśrędniego i bezwarownego pod świetne Berło W. C. Mę, na które się J. O. Xiążę Jmę nasz dotychczasny, przez ustąpienie praw swoich lennych, które mu dotąd służyły, pisał, wraz z dokumentem pełnomocnictwa naszego, z pokorą u nóg W. C. Mę składamy: błagamy oraz

W. C. Mci stosownie do danego nam zlecenia, ażebyśmy byli tę ofiarę wysokiego wielbienia Xięstw Kurlandyi i Semi allii, któraśmy W. C. Mci przynieśli, miłościwie przyjąć, i naszą oyczynę wraz z nami, i wszystkimi mieszkańcami Xięstw rzeczonych, iako wiernych odtąd poddanych swoich w łaskę i dobrotliwość swoją poleconemi mieć raczyła.

Odpowiedź Hrabi Ostermann Podkanclerzego Rosyjskiego od Cesarzkiego Tronu dana.

Najiaś: Imperatorowa Jeymc postrzega z osobliwszym ukontentowaniem, ninieysy układ, imieniem Rycerstwa i Xięstw Kurlandyi i Semi allii i Powiatu Piltyńskiego sobie oświadczony uważiać go iako skutek dobrowolnego i pełnego ufności przekonania o trwałości i nieustalicy pieczołowitości swoiey około dobra i szczęśliwości swych Prowincyów.

Uskuteczniając miłościwie ich prozbę, raczy N. Imperatorowa Jeymc przyjmować ich pod swe panowanie, nie dla rozszerzenia przeto granic Państw swoich, ale raczey w celu wylania i na tych, którzy się pod iey opiekę i panowanie uciekają, tychże łask i dobrodzieystw, których iey dawni i pierwiastkowi poddani obficie doznawali.

Niech więc wszyscy mieszkańcy krajów pomienionych oboysga płci i wszęch stanów, odtąd równym krokiem z czwemi idą, co do wierności, przychylności, i winnego posłuszeństwa, a odpowiadają przez to wspaniałym i prawdziwie macierzyńskim zamiarom wielkiey Monarchini przyjmującey ich razem za dzieci oyczyzny, wcielając ich na wieki w swe potężne, ale równie łagodne i słodkie panowanie.

W niewzruszonym, na szacunku chwalebnych talentów zasadzonym zaufaniu, że wszystko spoziewane dobro uskuteczniwym będzie, zapewnia

Jey Imperatorska Mość, Cesarzką swą łaskę i
cierzyńską powolność, tak onym ogólnie, jako też
w szczególności stojącym przed iey Tronem Dele-
gatom.

B E L G I U M

Z Bruxellii d. 11. Czerwca. Codziennie
przechodzą tedy nowe Dywizye Kawaleryi
i Infanteryi w głąb Francyi, które marsz
swój do Paryża spieszą.

General Ferrand kommandant tuteyszego
Miaſta wezwany do Paryża, ponieważ ſkar-
gi przeciwko niemu są zanieſione.

F R A N C Y A.

Z Paryża dnia 10. Czerwca.

Mówią, iż wydany ordynans aresztowa-
nia Generała *Santerre* pamiętnego iak Zurnal
jeden głoſi Paryzki prowadzeniem na śmierć
Ludwika XVI. i gdy ten Monarcha nieszczę-
śliwy idąc pod gilotynę, chciał coś mówić,
ſławny będzie zawsze *Santerre* owym okru-
tnym rozkazem, aby go zagłuszono uderze-
niem w kotły, i co narychley gilotyno-
wano Ludwika.

Na przełożenie zagranicznych Miniſtrow o
zniesienie ſekweſtru na dochody osobiste i po-
datki rolnicze, po uczynioney o tym opinii
przez Deputacyą ſkarbową, Konwencya de-
kretowała, iż ten ſekweſtr ma być zniesio-
ny i że pieniądze tym powrócone być ma-
ją, którzy prawnie okażą się onych wła-
ścicielami. Oczewiſcie tu widać, iż pod-
dani mocarstw znami w wojnie będących
przez takowy dekret nie są wyjęci od tego
dobrodzieyſtwa.

Bankierowie i inni Agenci kredytorow Francyi otrzymali rozkaz pisania do swych pryncypałow, dla uwiadomienia ich o tym dekrecie.

Wyświeca się z ratyfikacyi aliansu traktatu z Hollandyą, która od Hollenderskich Posłow Konwencyi podana została, że w tym traktacie ieszcze tayne i oddzielne zawierają się artykuły, prócz nawet urządzienia portu Flietsingen.

Z *Caen* donoszą, że nasze woyska przy *Orai* uderzyły na *Szauanow*, zniósły i zabraly ich oboz i 1100. ludzi na placu położony.

W okolicy *Orai* przeszły *Aplicher* z innymi osobami za to jest aresztowany, iż dla *Szouanow* rekrutował woysko.

Jeden z nich miał pieczętkę, na której były trzy lilie, i napis Hierarchia *Bourbonow*.

Całe miasto zwróciło teraz uwagę swą na doniesienie Deputacyi 11. wyznaczoney do redakcyi nowej konstytucyi. Powszechnie mówią, iż wspomniona Deputacya nie samę tylko Konstytucyą Roku 1793. wzięła za fundament swych układow.

Ustawicznie tu gloszą o mającym nastać powszechnym pokoju, i dodają, że z *Bazyli* przybyły tu Pruskiey Legacyi Konsyliarz *Gierwinus* do zamiaru tego potrzebnymi jest instrukcyami opatrzony. Wszakże pewną być może rzeczą, iż takowy pokoy, aż chyba wtedy nastąpi, gdy Rzplta nasza Konstytucyą stałą mieć będzie, któraby cha-

rakterowi ludu Francuzkiego i wielkiej liczbie obywatelów tego mocarstwa przyzwoitą była.

Pruski Minister Baron Hardenburg, który pokoy z naszą Rzplą w Bazylei zawarł, w podarunku otrzymał Serwis porcellanowy fabryki Seve który szacować można do 15,000. talarów. Konsyliarz zaś Legacyi Gervinus złoty zegarek diamentami sadzony, a Feldmarszałka Möllendorfa Fligel Adiutant Meyerink i P. Harnier, oba po tabakierze brylantami sadzoney wzięli.

HOLLANDYA.

Z Hagi d. 16. Czerwca. Przyjaciele dawnego Rządu niezaprzestają dotąd podchlebiać sobie o kontra rewolucyi, a dawnieyszą pomoc Sztadholderowi Króla Pruskiego wielbiąc, i teraz wnoszą, że Xże Oranii zapomniany nie będzie, jednak wszelkie terażnieysze okoliczności mocno dowodzą, niepodobieństwo uskutecznienia zamiarów takowych, zwłaszcza, że Xiążę Oranii i Król Pruski do innych widoków zdają się zmierzać.

Ze Obywatele *Hahn* i *Paulus*, pierwszy iako Deputowany Prowincyi Hollandyi od zgromadzenia Generalnych Stanów, a drugi od Departamentu zagranicznych interesów oddalili się, przyczyną tego jest zatrudnienie się tych Obywatelów innemi interesami zleconemi im od Rzeczypospolitey. Obywatel *Paulus* przy Deputacyi marynarstwa ma rezydować w Paryżu.

Różne do Portu *Vlie* przybyłe okręta doniosły, że o 10. mil od lądu 11. Angielskich wojennych okrętów, i kilka kaprow widziały.

List z Wyspy Amerykańskiej S. Tomasza 11. Kwietnia datowany potwierdza wiadomość, że Anglicy Francuzów znowu z Wyspy S. Eustachiusza wyparowali. Wielu mieszkańców opuściło wyspę, tylko familii 10. tam się zostało. Hollenderska wyspa *St Martin* przez kapitulacją przeszła do Francuzów.

W Amszterdamie wydano Proklamacyą, że 19. t. m. uroczyść Batawskiej wolności i niepodległości solennie obchodzona będzie, którego dnia Członki nowej Muncypalności installowane być mają. Dla okazania tej uroczyści, i tym świetniejszej parady (jak w tejże Proklamacyi wyrażono jest) prawdziwa równość i porządek mają być tego dnia zachowane. — W tym dniu żaden ukazać się nie ma na ulicy ani konno iadący, ani ekwipażem, tym bardziej wszelka liberya, lub inne znaki poddańskiej służby nie powinny w tym dniu obrażać oczu wolnych Obywatelów. Dodać też Proklamacya, że gustowny, chędogi, i iednostayny stroj, który niegdyś naszych Oyców i Matki zdobił, okrywać ma synów i corek wolności.

W Roterdamie przed kilką dniami aresztowano przeszłych Kommissarzów Stanu, a nadworny oficer *Staveren* pod mocną eskortą

tą zbroynych Obywatelów, tudzież dragoni Francuzkiej i jazdy Hollenderskiej do więzienia zaprowadzony.

Z Amszterdamu d. 16. Czerwca. Donoszą z Gdańska, że Król Pruski dozwolił 7,000. łąsztow Pszenicy z Gdańska, 5,500. z Elbląga, a 2,000. łąsztow z Królewca wywieść, takż w tymże liście donoszą: Dziś tuteysza Admiralicya Deputacyi Królewskiej na rozkaz Ministrow gabinetu doniosła, że wszystkie okręta skonfederowanych Niderlandow w Pruskich Portach przyjmowane być po przyiacielsku, i wszelkiej zwyczajney pomocy doświadczać mają, takż Pruskie okręta równy przystęp w Portach skonfederowanych Prowincyi każdego czasu znaydą. Dziś okręt mający na frakcie do 100. łąsztow Pszenicy do Amszterdamu odpłynął. Takż pierwszy raz dwa Duńskie okręta do Portu Francuzkiego *Havre de Grace* odeszły z pszenicą.

N I E M C Y.

Z Frankfurtu d. 15. Czerwca. Nie dostatek żywcości przymusił Feldmarszałka Bender, że musiał po ośmio Miesięcznym bronienu Fortecy Luxemburga Francuzom poddać. Garnizon tameczny do 750. ziadł koni.

Dnia 1. Czerwca Feldmarszałek zebrał radę woienną, pod czas którey proponował Officerom, aby uczynić iedną wycieczkę, dla ziednania chwalebney kapitulacyi. Ta wycieczka dopełniona była z naywiększą

odwagę, wzięto nieprzyjacielowi kilka ar-
 nat, i zburzono część jego robot. Po tak
 chwalebney akcji, która dowodziła, iż nie
 musi tak źle się dziać z Garnizonem iak
 sobie wyobrażali nieprzyjaciele, Feldmar-
 szałek donieść kazał dobywającemu twier-
 dzy Generałowi *Hatri*, iż skłania się z gar-
 nizonem do kapitulacyi. Ta wyrażona by-
 ła w 22. punktach, która natychmiast przez
 kuryera do Paryża posłaną została. Dnia
 5. powrócił z dozwoleciem.

Rzeczony punkta zamykają następną treść:
 Garnizon wymaszeruje 3. dnia po podpisaniu
 kapitulacyi, z woyskowemi honorami i za-
 bierze broń, bagaże, konie, przy odgłosie
 kotłów za zapalonemi luntami, prowadząc
 rozwinięte chorągwie i dwie połowe arma-
 ty, z dwoma wozami prochowemi przy każ-
 dym Batalionie.

Przy okopach złoży broń, i odda chorą-
 gwie, armaty, wozy prochowe, i konie tak
 artyleryczne, iako i kawaleryi, oraz wy-
 kona przysięgę, że przed nastąpieniem za-
 miany, ani przeciwko Rzpltey, ani prze-
 ciwko iey sprzymierzonym służyć nie bę-
 dzie.

Officerowie odbiorą swe bagaże i konie,
 a garnizon dostanie wszystko, co potrzeba
 do przewiezienia iego ładunkow, bądź wo-
 dą, bądź ładem, aż do mieysca przeprawy
 za Ren. (żądanie zabrania z sobą ośmiu
 wozow zakrytych i nie rewidowanych, od-
 rzucono)

Chorzy i! ranni Officerowie i żołnierze wyidą razem, a podwoły do tego im potrzebne dostarczone będą. Ci, którzy transportu wytrzymać nie będą mogli, zostaną do czasu należyte sustentowani, póki do lepszego nie przyidą zdrowia. Garnizon wymaszeruie w trzech kolumnach bez spoczynku, atoli każda kolumna oddzielnie dniem iednym iść będzie. Przeprowa ma być w Koblentz.

Woyskowi Urzędnicy wezmą z sobą papiery i rachunki, i zostaną tak długo nazad, póki niezdadzą rachunkow, a mają być bez okupu wydani.

Mieszkańcy Luxemburgu otrzymają wolność religii podług praw Rzpltey, i będą rządzeni iak obywatele innych zdobytych krajow. Toż samo się ma rozumieć względem Klasztorow, Opactw, Szkół, &c.

Zbiegli mieszkańcy mogą bez obawy naruszenia swych Osob wolnie powrócić do swych własności, wszyscy atoli w miejscu zostający Francuzcy emigranci przy poddaniu fortecy mają być zwycięzcom wydani. Jegry i ochotnicy, którzy na obronę miasta uzbroili się, mają wyjść z Garnizonem. Oywatele zaś i mieszkańcy krajowi, którzy toż samo uczynili, tylko broń oddać mają. Mieszkańcy ieśliby w mieście zostać nie chcieli, mogą tak z miasta iako i z Prowincyi oddalić się ze swą ruchomością, lub sobie tak z nią postąpić, iak się podoba.

W 4ch dodatkach wyrażono, iżby Francuzi natychmiast po podpisaniu tey kapitulacyi dnia 5. wieżę *Frauen* i fortecę *St Carl* obiełi, także iżby po dwóch Oficerow z obu stron w zakład dano, takż iżby wszelkie plany, mappy, i pisma tyczące się fortecy oddane zostały.

Jeden Francuzki Officer od Artylleryi, i Kommissarz woienny mają spisać wszelki zapas woienny i żywności, także obiąć stan wszelkich publicznych i woyskowych kass, a to wszystko Rzpłtey Francuzkiey wydane być ma. Nakoniec ieden Francuzki Kommissarz woyskowy spisze listę nazwisk osob, z których się Garnizon składał. Takowa kapitulacya została podpisana przez Generała *Hatry* i *Merlin Thionville*.

Po zdobyciu tym sposobem *Luxemburga*, Francuzi pod Moguncyą wielkie czynią przygotownnia, które zagrażają tey fortecy podobnym zdarzeniem. Coraz więcey przybywa do obozu Francuzow świeżego woyska.

Liczba armat w Twierdzy *Luxemburgu* i rozciąglých do koła fortyfikacyach znaleziona, wynosi do 900. sztuk. Oprócz tego zdobyli Francuzi niezmiernie wielkie i nieoszacowane prawie skarby w srebrze, złocie, i innych naykosztowniejszych rzeczach, które z różnych Kościołow i przyległych okolic do *Luxemburga* iako niedobytey fortecy, dla bezpieczeństwa zwiezione były. Emigrantow i Dezerterow do 400. Francuzom wydano, którzy wyłączeni są od kapitulacyi.

Konie szwadronu Huzarów *Toskańskich* dla głodu w *Luxemburgu* panującego, są wszystkie na mięso pozabijane. Już nawet konie Huzarów *Würmsera* do iatek były przeznaczone, gdyby obleżenie dłużej potrwać miało. — w Akwizgranie Dnia 9. Czerwca ta ważna wiadomość o pułnocy ieszcze przez radosny odgłos Dzwonow Publiczności została doniesiona. Dziś zaś rano przez Reprezentantow ludu *Peres* i Generała *Favereau* Garnizonowi i Konstytucyiney zwierzchności wydaną Proklamacyą oznaymiona.

Z *Vallendar* d. 13. Czerwca. Pierwszą kolumnę z *Luxemburga* prowadzi Feldmarszałek *Bender* i Genał-Maior *Sebottendorff*. Składa się ta Dywizya z 112. Officerów i 3,526. ludzi, to iest: 3ch Batalionów *Bendera* i 1go *Klebeck*, 300. Huzarów Arcy Xiążęcia *Leopolda*, 212. Kroatów, Inżynierów, i Saperów.

Drugą kolumnę prowadzi Generał *Moitette*. Składa się ta z 121. Officerów i 3,926. ludzi, to iest: 3ch batalionów *Hoff*, dwóch batalionów *Würzburg*, 1go batalionu *Clerfait* i garnizonu Regimentu z 3. Officerów *Kassy* i 3. Kommissoryatu, tudzież 36. zwyczajow. Trzecia kolumna pod *F. M. L. Schröder* składa się z 125. Officerów i 3,150. ludzi, to iest; 2ch batalionów *Mitrowsky* 1. batalionu *Württemberga*, 1. batalionu *Murray-Artyllerya* zawiera 26. Officerów i 525. ludzi. Dodać naieży 293. dragonii Arcy Xiążęcia *Jozefa* i 18. osob częścią *Kommisarsa*.

zów prowiantowych, częścią aptekarzy i
 melcherów. Całe więc składa się wojsko
 z 10,960. głów. Przeprowadzi się w *Coblentz*,
 dokąd General także *Pichegru* przybył.

Z *Ratyzbony* d. 8 *Czerwca*. Na podaną re-
 prezentacją Hrabiego *Clairfait*, względem
 zupełnie wyczerpaney kasy pieniężney,
 która z strony Rzeszy Niemieckiej spra-
 wuje niesposobność utrzymywania dalszych
 operacyi wojennych, Sejm dozwolił poży-
 czyć na procent ile być może najmniejszy,
 pod rezerwą zezwolenia na to Cesarzkiego,
 sumę 200,000. Ryńskich (800,000. złt.)
 która oddana będzie, iak tylko pierwsze
 kontyngens do rzeczoney kasy wniesione
 zostaną.

Z *Frankfurtu* d. 13. *Czerwca*. Donoszą z
 Moguncyi, że dnia 10. t. m. wylecieli Fran-
 cuzi na balonie blisko Hechtseim, a zlustro-
 wawszy nieprzyacielskie obozy, i poży-
 cze wszystkie fortyfikacyi do koła Mogun-
 cyi, niezwłocznie do Paryża kuryera wy-
 stali.

Z *Ratyzbony* d. 15. *Czerwca*. Przed kil-
 ką tygodniami chlubił się Gazeciarz prze-
 noszący się już to drugi raz tego roku.—
 Raz z Kliwii do Bielfeld, drugi raz z Biel-
 feld do Wesel, a zawsze pod iednym ty-
 tułem *du Bas-Rhin* pismo swe wydaiący, że
 najpierwszy Europie miał szczęście donieść
 autentycznych listach, iakoby odebranych
 względem pokoju Cesarza i Rzeszy Nie-
 mieckiej z Francuzami zawartego, które-

go artykuły niezadługo publikowane być miały. Czeka niecierpliwie Publiczność o 23. Maia, to jest: od daty, w której takową nowinę doniosł ów Gazeciarsz *du Ba Rhin*, skutku owego to tak pożądanego: niezadługo, tak właśnie iako wygląda głodny obiadu za kucharską godzinę.

Z Wiednia d. 10. Czerwca. Najjaśnieys Imperatorowa Xciu *Polignac* i iego familii znaczne dobra w Krymie, niedaleko Katarynostawu nadała. Mówią, iż Xże niezawodnie uda się do Petersburga. w Węgrzech nowe werbunki.

D O N I E S I E N I A.

Podaje się do wiadomości, iż gdy do *P. Nahke* w tutejszym Magazynie Porcelany Salskiej, wielka znowu partya świeżych Wod Mineralnych nadeszła, a przeto dawniejszą ich cenę aż do ostatniego miesiąca Sierpnia roku bieżącego 1795. w następujący sposób za pomierną cenę zmniejsza, iako to:

| | | |
|-----------------------|---------------------|-----------|
| Butelka wody gorzkiej | <i>Seydszyckiey</i> | po zł: 5. |
| — — — — — | <i>Pyrmontskiey</i> | po — 6. |
| — — — — — | <i>Egerskiey</i> | — — 5. |
| — — — — — | <i>Selcerskiey</i> | — — 4. |
| — — — — — | <i>Alt-Wasser</i> | zwaney 5. |

Po upłynionym zaś czasie od ostatniego miesiąca Sierpnia wyżej wyrażone Wody, nieinaczej iak tylko znowu za dawną ich cenę przedawane będą, to jest Butelka wody gorzkiej *Seydszyckiey* po zł: 6. *Pyrmontska* po zł: 8. *Egerska* po zł: 6. *Selcerska* po zł: 5. *Alt-Wasser* po zł: 6.

Pewna osoba życzy sobie kupić Serwis cały Porcellanowy, ktoby takowy miał do zbycia, raczy udać się do JP. *Płońskiego* mieszkającego w kamienicy JP. *Groszkowskiego* Nro. 1767. na ulicy Świętoierskiej.